

Sygn. akt I Ca 362/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Wojciech Misiuda
Sędzia:	SSO Tadeusz Strzyż (spr.)
Sędzia:	SSR del. do SO Renata Anna Popek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Edyta Rak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gmina M. R.

przeciwko A. P., D. P. i E. P.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 15 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 473/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sygnatura akt I Ca 362/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 listopada 2013 r.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie (sygnatura akt I C 473/11) nakazał pozwanym A. P., D. P. i E. P. wydanie powodowi Gminie M. R. nieruchomości stanowiącej część działki (...) położonej w R. znajdującej się pomiędzy istniejącym stałym ogrodzeniem usytuowanej na tej działce (...), po uprzednim usunięciu znajdującego się na niej ogrodzenia i innych rzeczy reprezentujących prawa pozwanych, oraz obciążył ich kosztami postępowania.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym:

- sporna nieruchomość początkowo oznaczona jako działka nr (...) położona w R.-B. obr. (...) zmieniła oznaczenie na działkę nr (...) w obrębie (...) R.-B. i ostatecznie na działkę nr. (...) położonej w R.-B. obr. (...);
- pomiędzy stronami toczono było postępowanie o rozgraniczenie, w którym doszło do ustalenia granicy prawnej nieruchomości,
- w wyniku postępowania okazało się, że część trwałego ogrodzenia oddzielającego dotąd rozgraniczaną nieruchomość powódki oraz nieruchomości pozwanych oznaczonych jako działki nr (...) znajduje się na nieruchomości powódki, również część nieruchomości stanowiącej działkę (...) znajdowała się we władaniu pozwanych;
- pozwani pomimo wezwania nie wydali sporonej części nieruchomości;
- pozwani wskazywali, że całą nieruchomość posiadają od 1905 r., zgłosili zarzut zasiedzenia oraz skierowali wniosek o zasiedzenie jednakże został on prawomocnie w trakcie trwającego postępowania windykacyjnego zwrócony;
- pomiędzy stronami nie istnieje żaden stosunek prawny uprawniający do korzystania przez pozwanych z nieruchomości powódki.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w oparciu o art. 222 k.c. jest w pełni uzasadnione. Wskazał, że pozwani nie wykazali w toku postępowania, że przysługuje im jakikolwiek tytuł prawny do spornej części nieruchomości i nie powołali na tę okoliczność żadnych dowodów. Stwierdził również, że roszczenie powódki nie narusza art. 5 k.c. Nakazując rozbiorę ogrodzenia Sąd wskazał, że jest ona konieczna do przywrócenia władania nieruchomością przez powódkę.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodzili się pozwani. W złożonej wspólnie apelacji zarzucili:

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie;
- naruszenie art. 5 k.p.c. poprzez niekierowanie pouczeń dla strony w sytuacji ich nieporadności i braku rozeznania w swojej sytuacji prawnej;
- art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez niedokonanie w uzasadnieniu oceny wiarygodności dowodów z dokumentów i niewskazanie, na których Sąd Rejonowy oparł się ustalając stan faktyczny sprawy;
- art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu postępowania dowodowego w zakresie ustalenia faktu zasiedzenia nieruchomości przez pozwanych.

Pozwani z uwagi na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zakarzonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wraz z apelacją wnieśli o zawieszenie postępowania z uwagi na złożony wniosek o stwierdzenie zasiedzenia spornej nieruchomości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z urzędu mimo nie wskazania tego dowodu przez stronę. Należy jednak mieć na uwadze, że art. 232 k.p.c. jest adresowany przede wszystkim do stron postępowania. Przepis ten nakłada na strony obowiązek przedstawiania dowodów, na wykazanie okoliczności, na które się powołują. Obowiązek ten należy do ogólnych zasad procedury cywilnej, która ma charakter kontrydiktoryjny i wynika z art. 3 i 6 § 2 k.p.c., które wskazują, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są bez zbędnej zwłoki przedstawiać dowody.

Skorzystanie z uprawnień dopuszczenia dowodu z urzędu zawsze może stanowić zarzut pozbawienia strony prawa do bezstronnego sądu i naruszenia zasady równości stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Należy również wskazać, że nie jest obowiązkiem Sądu prowadzić dochodzenie mające na celu ustalenie istnienia środków dowodowych. Nie sposób nałożyć na Sąd obowiązku poszukiwania świadków, nieznanych dokumentów mających świadczyć o słuszności lub niesłuszności roszczeń stron.

Naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. ma zazwyczaj miejsce gdy dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, a żadna ze stron nie zgłosiła odpowiedniego wniosku, lub gdy sąd posiada informację o istnieniu konkretnych niezgłaszanych w sprawie dowodach a pomimo to zachowuje bierność godząc się na wydanie oczywiście niesprawiedliwego wyroku.

Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, gdyż Sąd Rejonowy nie posiadał żadnych informacji o dowodach mogących świadczyć o słuszności zgłaszanego zarzutu zasiedzenia, zaś strona poza samymi twierdzeniami nawet nie uprawdopodobniła okoliczności, że takie dowody w ogóle istnieją.

Z powyższym zarzutem powiązany był także zarzut naruszenia dyspozycji art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie stronom działającym bez profesjonalnego pełnomocnika pouczeń co do czynności procesowych.

Zarzut ten okazał się chybiony z uwagi na udokumentowane w protokołach rozpraw działania Sądu Rejonowego oraz z uwagi na sposób działania pozwanych. Sąd pouczał pozwanego o obowiązku składania dowodów na poparcie przytaczanych okoliczności, wskazał możliwość zgłoszenia zarzutu zasiedzenia (k. 53v), pouczył o skutkach nieprzedkładania dowodów (k. 61v). Pozwani znali drogę postępowania służącego ustaleniu nabycia przez nich prawa własności spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia. Również formułowane przez nich pisma wskazują, że nie są oni osobami nieporadnymi, nieświadomymi swej sytuacji prawnej czy też posiadającymi problem w wyrażeniu swojego stanowiska (tak też SN w wyroku z 11 października 2007 r., IV CSK 174/07, publ. Przegląd Sądowy, 2008, nr 9, str. 119).

Należy również wskazać, że art. 5 k.p.c. nie zobowiązuje Sądu do udzielania szczegółowych instrukcji co do sposobu zachowania się strony lecz jedynie do udzielania pouczeń co do czynności procesowych z punktu widzenia prawidłowego przebiegu postępowania i gwarancji prawa strony do obrony (por. wyr. SN z 13 lipca 2000 r., II UKN 639/99, OSNAPiUS 2002, Nr 3, poz. 78) te zaś wymogi Sąd Rejonowy spełnił.

Niezasadny i to w stopniu oczywistym okazał się również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych oraz wskazał dowody, na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Po każdej ustalonej okoliczności oznaczył bowiem dowód podając kartę akt, na której zalega. Co więcej Sąd Rejonowy wskazał dlaczego dał powoływanym dowodom wiarę, pomimo, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. takiego obowiązku nie miał. Sąd Rejonowy odniósł się również do dowodów, które nie mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych i w tym zakresie również uzasadnił swoje stanowisko. Stąd twierdzenie, że Sąd Rejonowy nie dał możliwości pozwany odniesienia się do dokonanych ustaleń jest nieuzasadnione.

Należało zatem stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom wskazanym w apelacji.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Przepis ten jak słusznie wskazuje Sąd Rejonowy ma charakter wyjątkowy, gdyż może prowadzić do trwałego pozbawienia właściciela nieruchomości jego prawa. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie konstytucyjnie chronionego prawa własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP, por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r. w sprawie o sygn. SK 5/99, publ. OTK 2000, nr 7, poz. 254. Z wyroku tego wynika, po pierwsze, że art. 5 k.c. nie jest niezgodny, między innymi z art. 64 ust. 2 Konstytucji, to znaczy z przepisem gwarantującym ochronę własności i po drugie, że samo wykonywanie uprawnień właściciela nie stanowi

nadużycia jego prawa). Z tych względów zarzut nadużycia prawa podmiotowego może opierać się na okolicznościach przemijających, które tylko chwilowo sprzeciwiają się uwzględnieniu powództwa (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08). Muszą to być okoliczności szczegółowo wskazane przez stronę podnoszącą zarzut nadużycia prawa podmiotowego i wykazane w razie sporu. Przytoczone reguły prowadzą do stanowiska wyrażonego wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, że w sprawach o wydanie nieruchomości na podstawie art. 222 § 1 k.c., zastosowanie art. 5 k.c. jest co do zasady wyłączone, a jeśli je dopuścić, to całkiem wyjątkowo i po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (tak w uzasad. wyroku SN z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 520/10).

Mając powyższe na uwadze zarzut długotrwałego posiadania nieruchomości nie może prowadzić do oddalenia powództwa windykacyjnego w oparciu o art. 5 k.c. nie stanowi bowiem okoliczności wyjątkowej z punktu widzenia norm społecznych. W sytuacji przeciwstawiania prawa własności i długotrwałego posiadania, nie prowadzącego do zasiedzenia, to drugie zawsze ustąpi przed chronionym konstytucyjnie prawem własności. Innych zaś wyjątkowych okoliczności przemawiających za zastosowaniem tej normy pozwani nie wskazali. Z tych względów zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. okazał się bezskuteczny.

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd odwoławczy pomimo wniosku pozwanych nie zawiesił postępowania apelacyjnego do czasu rozstrzygnięcia sprawy o zasiedzenie wywołanej wnioskiem z dnia 22 lutego 2013 r. z uwagi na okoliczność, że postępowanie to nie zostało skutecznie wszczęte. Zarządzeniem z 30 kwietnia 2013 r. Sędzia Sądu Rejonowego w Rzeszowie zwrócił złożony przez pozwanych wniosek o zasiedzenie z uwagi na nieopłacenie wniosku w terminie (zarządzenie stało się prawomocne).

Na podstawie art. 98 § 1 i 2 i 99 k.p.c. Sąd obciążył powodów, jako stronę przegrywającą, kosztami procesu na które złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego powoda w kwocie 60 zł wynikającą z § 9 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).